№ 111. w Niedzielę dnia 15. Maja 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Z powodu Zielonych świąt, gazeta dopiero w środę dnia 18. Maja wyjdzie.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 12. Maja. — Rząd przedłożył wczora ciału prawodawczemu projekt do prawa względem przywrócenia kary śmierci na zbrodnie polityczne.

Hongkong, 28. Marca. — Powstańcy w Chinach idą do Nanking. Cesarz dla zwyciężenia powstańców wezwał posłów Anglii, Francyi, północnéj Ameryki, Portugalii i Hamburgu o pomoc. W skutek tego wezwania udała się flota angielska na stacyi pod Hongkong stojąca do Shanghai.

Bombaj, 14. Kwietnia. — Kapitan Phayre wyjechał z Rangunu do Prome, w celu zawiązania układów o pokój z deputowanymi Awy. — Pułkownik John Cheape zdobył silną pozycyą dowódzcy partyzantów Mean Tuna, przyczem Anglików 18 poległo, a rannych zostało 90.

Berlin, 14. Maja. — Naj. Pan raczył nadać księciu Brabantu order orła czarnego.

Poczdam, 12. Maja. — J. K. W. książe i księżna Genuy przybyli tu z Drezna i stanęli w królewskim zamku.

Berlin, d. 12. Maja. — Z często odbywanych procesów w stolicy naszéj, widzimy, że ludność nasza niższa, żyje także, jak gdzieindziéj w zabobonach, że da się mamić najdziwaczniejszemi wymysłami. Słucha cudownych bab, dziewcząt, które leczą i prorokują, da się uwodzić i chętnie płaci za duby smalone, bo im wierzy. W tych dniach mieliśmy znowu nowego rodzaju sposobność przypatrzenia się, jak młode dziewcze siedemnastoletnie, Filipina Kautz oszukiwała krawca damskiego Bormana, u którego szyła i żyła z nim w bliższych stosunkach. Ze sprawy wytoczonéj przed sądem kryminalnym tutajszym pokazało się, że korzystając Filipina Kautz z podufałych stosunków z Bormanem, opowiadała mu, iż się poznała z hrabią Brillow, najbogatszym może człowiekiem w świecie i temu opowiadała o ubóstwie Bormana. Hrabia miał mieć lat 90, a niemając spadkobierców, nie chciał aby skarb państwa zbogacił się jego majątkiem, który przeznaczał na ubogich. Chodziło więc tylko o wynalezienie biednych, godnych podarunku. Co wieczór pomagała hrabiemu przeliczać pieniądze i składać je w sądki, on też wezwał ją, aby namówiła Bormana do składania u niego codziennie 10 sgr., bo takim sposobem rosną sumy, a skoro ze składki takiéj urośnie wielka suma, to ją Bormanowi z dołożeniem znaczniejszéj odeszle jako niespodziankę. Bormann, człowiek ograniczonego umysłu uwierzył przebiegléj dziewczynie i dawał jéj przez Grudzień dziennie po 10 sgr. do skarbony hrabiowskiéj. W Styczniu oświadczyła mu, że hrabia postanowił jemu podarować 6 kamienic z 34 innych, które posiada w Berlinie. Potrzeba jéj na wystawienie dokumentu przed kamergerichtem 25 śgr. na stempel, Borman dał pieniądze. Nazajutrz powiedziela, że hrabia podwyższa podarunek z 6 na 10 kamienic, ale do nowego podarunku potrzeba znów stempla. Na trzeci dzień zrobiło się z 10 znów 15 kamienic, przez co stempel po trzeci raz urosł. Ale dziewczyna obawiając się aby ten wzrost podarunków nie uderzył Bormana, oświadczyła, że hrabia ujmuje z podarunku kilka kamienic, a za to daje mu grunta, które posiada przy Neustadt Eberswalde. Do tego znów potrzeba było stempla i pieniędzy na koszta. Borman wciąż dawał pieniądze, a nawet się zapożyczał. Nareszcie powiedziała mu, że rzecz cała już załatwiona, że była z prezesem ministrów u króla na obiedzie i tam Naj. Pan przydał do podarunków hrabiego jeszcze 710 kamienic i 23 morgów roli i postanowił Bormana wynieść do szlachectwa. Chodziło tylko o tytuł i nazwisko. Pomiędzy zaprojektowanemi przez Filipinę Kautz, wybrał Borman przydomek: książe na Hohenzollern. Na stemple, koszta i składki wydał więc Borman przez Grudzień, Styczeń i Luty 100 tal., na które się nawet zapożyczył. Bormana przestrzegali przyjaciele, brat, że go dziewczyna oszukuje, ale on wręcz im opowiadał, iż z zazdrości tylko go przestrzegają, że będzie wkrótce najszczęśliwszym z ludzi. Przybył nareszcie brat Bormana ze Stolpe do Berlina i oddał list policyi, w którym było całe szczęście opisane, jakie spotyka rzeczonego Bormana. Policya aresztowała Filipinę Kautz, która przyznała się do oszustwa i powtórzyła zeznania przed sądem kryminalnym. Z rewersów pokazało się, że Bormanowi przyrzeczono podarować 800 kamienic, 146 łąk, 1700 koni, 1000 wołów, 700 owiec i t. d. Rewers jeden przez niego wystawiony, brzmiał jak następuje: Berlin dnia . . . . Herman Fryderyk Borman, majster krawiecki. Przyjmuję księstwo i hrabstwo bardzo chętnie i poddaje się królowi Jmci, przyrzekam także sprawiedliwie i wiernie rządzić moimi poddanymi. W ciągu sprawy pokazało się, że Filipina Kautz wszystkie wyłudzone pieniądze wydała na łakocie. Sam prokurator uważa łatwowierność Bormana za powód, do złagodzenia kary przepisanéj na podobne oszustwa. Sąd skazał oskarzoną Filipinę Kautz na 4 miesiące więzienia i zapłacenie 100 tal. lub 2 miesiące więzienia.

Królestwo polskie.

Warszawa, dn. 12. Maja. — Wczoraj feldm. ks. warszawski, hr. Paskiewicz Erywański, namiestnik Królestwa, otoczony świetnym sztabem jenerałów i oficerów, znajdował się na paradzie na placu saskim. Na rozkaz dostojnego wodza, piechota wykonywała różne manewra, poczem defilowała przed księciem. Następnie przeciągały oddziały kozaków i z pułku zakaukazko konno muzułmańskiego, stępo, kłusem i galopem. W końcu, wojskowi tych oddziałów, z zadziwiającą zręcznością, pędząc w cwał, strzelali i odstrzeliwali się z fuzyi i pistoletów. Mnóstwo osób przypatrywało się tym zręcznym obrotom.

Francya.

Paryż, d. 10. Maja. — Monitor donosi, że cesarz Brazylii w piśmie nadesłanem do cesarza donosi o śmierci księżniczki Dony Maryi Amelii, córki cesarza Don Pedro I. Monitor dodaje, że cesarz Francuzów z powodu zgonu téj księżniczki, która była jego krewną, już od d. 6 Marca, bez oczekiwania uwiadomienia przywdział żałobę i nosił ją przez dni 14. Daléj ogłasza Monitor układ literacki zawarty pomiędzy cesarzem a księciem Reuss starszéj linii.

— Tum inwalidów będzie na nowo wyzłocony, a na placu Vauban posąg konny Napoleona I. wystawiony.

— Cesarz zapewnił burmistrza w St. Quentin, że porą jesienną odwiedzi północne departamenta.

— Cesarzowa ma się lepiéj, chodzi po pokoju, ale jeszcze nie wyjeżdża na spacery. Lekarze zalecają jéj kąpiele w Eaux Bonnes, dokąd jéj cesarz zapewne towarzyszyć będzie.

— Urząd udzielił koncesyą towarzystwu, które się zajmuje budową kolei żelaznéj z Lionu do Grenoble. Państwo dopłaca do tego przedsięwzięcia 7 milionów franków.

— Na posiedzeniu ciała prawodawczego odczytano dekret, na mocy którego posiedzenia zamiast 13., dopiero 28. Maja się ukończą.

— Tutajsze towarzystwo literackie wybrało onegdaj Wiktora Hugo na honorowego prezesa.

— Przy pogrzebie jednego powstańca grudniowego przyszło do zaburzeń w Clermont l'Herault tak, że wojsko dopiero przywróciło spokojność i jednego raniło socyalistę.

— Na posiedzeniu wczorajszem ciała prawodawczego oświadczył prezes, że doręczyło mu ministerstwo projekt do prawa, względem wynagrodzenia wdowy pozostałéj po marszałku Neju. Nagroda ta narodowa, jak ją w projekcie nazwano, wynosi 300,000 fr. Projekt ten przyjęto powszechnem i przychylnem mruczeniem. Księżna Moskwy brała od roku 1830. pensyą roczną 20,000 fr. Już pod panowaniem Ludwika Filipa mówiono, że należałoby jéj wypłacić zaległość od r. 1815 do 1830.

— Kapitan artyleryi Tamisier, były reprezentant departamentu Jura, został wykreślony z listy armii, ponieważ nie chciał złożyć przysięgi na wierność cesarzowi.

— Ciało prawodawcze przyjęło dziś prawo o składzie sądów przysięgłych głosami 210 przeciw 5. Potem zajmowało się projektem do prawa leśnego. Montalembert zwracał uwagę zgromadzenia w kilku uwagach, na nadużycia pewne w administracyi finansów. Mowę jego przyjęto bardzo przychylnie, a Baroche odpowiedział, że rząd uwzględni projekta szanownego członka. Montalembert powiedział między innemi: nie należę do tych, którzy czynią rząd za pojedyńcze gałęzie administracyi odpowiedzialnymi. Na rządzie ciąży dosyć odpowiedzialności. Równie nie poczuwam się do prawa inicyatywy, ponieważ wiem, że rząd bardzo jest pochopnym do nadużywania téj inicyatywy.

Paryż, 4. Maja. — *(Kor. Cz.)* Jeszcze jedno i ostatnie słowo o wy-

padku cesarzowéj. — Wiadomość o wypadku tak ogólna temu tydzień w Paryżu, została kilka dni potem zaprzeczoną. Paryż zaczął uważać wypadek ten za bajkę, gdy w tém Monitor urzędownie to potwierdził. Sprzeczność wiadomości o stanie cesarzowéj tłumaczy się oględnością lekarzy, którzy o ile mogli łudzili cesarza nadzieją. Cesarz miał boleśnie uczuć doznane nieszczęście. W salonie pani de Flahaut mówiono, że pan de Morny przyszedłszy do tulieryów, znalazł cesarza zapłakanego. Ggy go cieszył lepszą nadzieją, cesarz miał mu odpowiedzieć: »Prawda, że mogę mieć dzieci, ale cios który doznałem, jest zawsze dla mnie okropny, albowiem pokazuje, że moja szczęśliwa gwiazda blednąć zaczyna.« Znając fatalizm charakteryzujący umysł cesarza, wielu wierzy w wiarogodność powyższéj odpowiedzi. Księżna d'Albe, siostra cesarzowéj, ma wkrótce przybyć do Paryża. Cesarzowa ma udać się tego lata do wód pyrenejskich. Słabość jéj zmieni projekta podróży cesarskich. Po ukończeniu obrad izb, cesarz uda się na mieszkanie do St. Cloud, zkąd zrobi tylko kilkodniową wycieczkę do obozu St. Omer, nad którym komendę dostał jenerał Canrobert. Czy odwiezie cesarzowę do wód pyrenejskich, niewiadomo.

Izby są bliskie ukończenia obrad, ale opozycya ich powiększa się. Senat jest przeciwnym projektowi do prawa o sztabie marynarskim, za pomocą którego rząd zamierza oddalić ze służby kilku admirałów i kontradmirałów mianowanych przez L. Filipa. W ciele prawodawczem projekt do prawa o kassach emerytalnych obudził tak liczną opozycyą, że rząd musiał zezwolić na zmianę przez radę stanu kilka artykułów. Projekt do prawa o przysięgłych obudził jeszcze bierniejszą opozycyą. Komisye domagają się większéj rękojmi w układaniu list przysięgłych i procedurze sądów przysięgłych. Rząd będzie musiał i tutaj na ważne zmiany zezwolić. Tylko projekt budżetowy nie napotyka opozycyi. Rozprawy nad budżetem wywołają jednak parę mów, które dotkną całéj polityki cesarskiéj. Opinia publiczna wcale się nie zajmuje izbami, bo wie, że one nie są w stanie wstrzymać dzisiejszego systemu w jego dążeniu do samowładności. Francya wierzy, że tylko jaki przypadek albo obudzenie się ducha publicznego mogą dzisiejszy stan rzeczy odmienić. Le Siècle powstaje na apatyą francuską; ostrzega rząd, że apatya nie jest dowodem przyzwolenia, i że jest podstawą bardzo śliską i niebezpieczną. L'Union mówi śmieléj, i w miejsce wyrazu apatya, kładzie wyrazy chciwości i egoizmu.

Senatorowie Carrelet i Marchaut i radzcy stanu Villemain i Dubussey, mianowani komisarzami departamentowemi, niechcieli wyjechać z Paryża z instrukcyami ministra policyi jeneralnéj. Cesarz musiał zezwolić na danie im instrukcyi od siebie i przyjąć ich urzędownie w Tulieryach. Rzeczeni komisarze domagali się tego od cesarza, w obawie aby w departamentach nie uchodzili za organ policyjny, coby missyą ich zupełnie sparaliżować mogło.

Dziś odbyło sią nabożeństwo w inwalidach za duszę Napoleona Igo. Było to zwykłe nabożeństwo, bez inauguracyi grobu cesarskiego, które jednak tysiące osób do kościoła ściągnęło. Inauguracya grobu została wstrzymaną z przyczyny wniesionego projektu wyjęcia serca Napoleona I. i złożenia go w St. Denis. Projekt ten godzący stanowisko rycerskie Napoleona I. ze stanowiskiem dynastycznem, znalazł opozycyą w księciu Hieronimie, który sprzeciwiał się naruszeniu ciała zmarłego. Cesarz Napoleon III., niechcąc wziąść zbyt spiesznéj decyzyi w tym względzie, odłożył inauguracyą grobu do roku 1854. Grób o którym mowa, wzniesiony w tyle wielkiego ołtarza inwalidów, kosztował Francyą 6 mil. fr.

Pogłoska o zastąpieniu p. Pietri przez p. Balestrino, okazała się fałszywą. Była to pogłoska czysto administracyjna, która wylęgła się w głowach urzędników ministerstwa policyi. Może się ona zrealizować dla tego, że p. Balestrino jest człowiekiem p. de Maupas, i dla tego jeszcze, że cesarz lubi powierzać policyą ludziom z dawna do niéj wprawionym. Pan Balestrino używa zaufania cesarza; towarzyszył on mu w podróży na południe i nieraz zasiadał przy jego stole. W razie potrzeby zasilenia sprężyn policyi jeneralnéj, można być pewnym, że p. Balestrino zostanie prefektem.

W tych dniach l'Univers zdał sąd o broszurze p. Troplong: Du principe d'autorité. Jego sąd był bardzo zimny i zdawał się brać cesarstwo tylko za szczęśliwy czyn a nie za stałą zasadę. L'Univers uderzając na demekratyczną podstawę cesarstwa, któréj jest najmocniéj przeciwnym, oświadczył, że popierać będzie cesarstwo, dopóki ono postępować będzie w kierunku katolickim. Constitutionnel powstał na podobny sąd, sąd warunkowy a dotykający podstawy cesarstwa, ale l'Univers odrzekł, iż trwa w swéj opinii i że jéj niezmieni. L'Univers dąży widocznie do restauracyi Henryka V., chociaż się nie śpieszy. Polemika Universa jest teraz oględniejszą; ale rozdraźnienie w łonie duchowieństwa jest ciągle bardzo wielkie. Naśladując innych arcybiskupów, arcybiskup paryski założył towarzystwo, mające się starać o zbieranie podpisów ludzi przemysłowych i handlowych na święcenie niedzieli. Jeżeli się uda, będzie to dzieło korzystne dla wszystkich, mianowicie dla klass pracujących.

Margrabia de Larochejacquelein ma kończyć broszurę wyjaśniającą jego postępowanie polityczne. Aby się wytłumaczyć, ma on oskarzać wiele ludzi publiczńch o ich postępowanie w wypadkach grudniowych. Z powodu podanéj petycyi o wykonanie testamentu Napoleona I., powiedział on w tych dniach w senacie mowę za wykonaniem testamentu księcia Kondeusza. Wiadomo, że książe Kondeusz przeznaczył znaczny legat dla powsjańców wandejskich.

P. de Mazade w świeżej *Revue des Deux Mondes*, spoglądając na ogromne postępy materyalne Anglii i Stanów Zjednoczonych, zapytuje się: czy Francya ma dążyć w ich ślady, czy przeciwnie ma ograniczyć się na postępie nmysłowym, tj. na przerabianiu idei i na rozpościeraniu ich po Europie. Odpowiadając na to ważne a smętne dla Francyi pytanie, p. de Mazade oświadcza się za środkiem, tj. za pracowaniem, o ile to jest podobna, tak na drodze materyalnéj jak na drodze umysłowéj. Drogę materyalną widzi on dla Francyi w samym Algierze, a drogi umysłowéj całkiem niewidzi, wyjąwszy drogę czysto literacką, z natury swojéj bardzo ścieśnioną. P. de Mazade ogranicza ciągle kronikę wewnętrzną na saméj krytyce wychodzących dzieł, ale dzieł tych jest bardzo mało, i wiele z nich nie zasługuje na krytykę poważną. P. Alexandre Thomas, poprzednik pana de Mazade w kronice *Revue des Deux Mondes*, a teraz emigrant, ma robić dobre interesa wykładając kurs historyi francuzkiéj w Londynie. Na jego kurs chodzą pierwsze imiona angielskie i familia orleańska.

Belgia.

Do gazety kaselskiéj piszą z Frankfurtu pod dniem 6. Maja: dzisiejsza, prawie zupełnie wyjątkowa polityka tuileryów przypatrywała się w czasach najnowszych oczami szczególniéj podejrzliwemi związkom, w jakie Belgia, która łatwo wybraną być może za kozła ofiarnego za jaką klęską dyplomacyi francuzkiéj w głównych kwestyach europejskich, z mocarstwami wschodniemi i północnemi jawnie wnijść usiłowała. Mianowicie stosunek osobisty codziennemi niemal korespondencyami udowodniony pomiędzy monarchą belgijskim a cesarzem Rosyi wzbudził zdumienie największe na dworze cesarskim w Paryżu. Korespondencya ta ożywiona jest rzeczą istotną, i zapewne położenia tego małego królestwa wciąż zagrożonego i na wszelkie wypadki narażonego w obec Francyi dotyczyła.«

Anglia.

Londyn, d. 8. Kwietnia. — Dzienniki rządowe i liberalne przytaczają zdanie Macaulaya o mowie Gladstona dotyczącéj budżetu. Dziejopis ten wysoko ceniony, należący sam do mówców najwyborniejszych izby niższéj, mówi w liście jednym do wyborcy pewnego w Edynburgu z podziwieniem największem o »odwadze politycznéj« Gladstona. Co się jego pięciogodzinnéj mowy budżetowéj dotyczy, zaręcza Macaulay, że lepszéj nigdy niesłyszał a równie dobrą rzadko kiedy. — Onegdaj odbył się na London Tavern od dawnego czasu przygotowywany metyng dla Koszuta, na którym ofiarowano mu w podarunku dzieła Shakespeara, sprawione z składki subskrypcyi pennowéj pomiędzy robotnikami Anglii. Wydanie wyborowe dzieł tych, któremu model mały mieszkania poety tego w Stratford za pokrowiec służył, było na stole wystawione; napis powiadał, że 9215. robotników penny swój na podarek ten złożyło. Douglas Jerrold, od którego pomysł ten wyszedł, lord Dudley Stuart, Cobden, Joshua Walmsley, alderman Wire i Koszut mieli mowy. Cobden zapowiedział pomiędzy innémi, że ministerstwo we względzie śledztwa w Rotherhithe rozporządzonego daléj jeszcze interpelowanem będzie i że już kilka metyngów przeciw systemowi policyjnego dozorowania zapowiedziano. Koszut w ciągu mowy swojéj rozwodził się szeroko nad tyraństwem austryackiem, i uczynił mianowicie jednemu godność znamienitą piastującemu urzędnikowi zarzut taki, że cięższy zaledwo sobie wyobrazić można. Opowiadał bowiem rzeczy następujące, za prawdziwość których odpowiedzialność naturalnie mówcy zupełnie pozostawić musimy: »po zamachu morderczym Libenya przesłał jenerał Kempten sądowi wojennemu rozkaz, aby z wielkiéj liczby węgierskich więźniów politycznych niezwłocznie czterech do Pesztu odesłano, dla stracenia ich tamże. Sąd wojenny odpowiedział, że jenerałowi, mimo chęci, ofiar żądanych dostawić niemoże, gdyż przypadkiem właśnie więźnia żadnego na śmierć skazanego niema, ani też żadnego takiego, któryby za przewinienia swoje na karę śmierci mógł być skazanym. Stracenie osób na to zasługujących już spełnione zostało. »Dobrze — była odpowiedź Kemptena, — kiedy żadnego niemacie, to ja sobie czterech wybiorę, którzy winni czy niewinni, umrzeć mają.« I tak się też stało. We względzie osób wyznaczonych był już poprzednio wyrok sądowy zapadł. Jedna była na zasadzie podejrzenia na 10 lat więzienia skazaną, Juhbal, nauczyciel dzieci siostry mojéj, na cztery lata, a inne dwie także na więzienie kilkoletnie osądzone były. Kempten wyrzekł: umrzeć mają, zarówno, czy osądzeni czy nieosądzeni!« Nowy szczególny sąd wojenny na prędce ustanowiono, i tych czterech ludzi osądzono i stracono.« — Na metyngu dla Koszuta, jak się samo z siebie rozumie wspomniano po kilka kroć o gazecie Times nienajpochlebniéj. Cobden wystawił ją jako dziennik angielski, który ze wszystkich pism angielskich w sprzeczności największéj z opinią publiczną zostaje, a Douglas Jerrold mówił »z uczuciem niewypowiedzialnéj niemal pogardy o podłych zachętkach oczernienia honoru Koszuta.« Times wczorajsza prowadzi wojnę przeciw Brightowi z powodu wystąpienia bezimiennego w prasie. Jak wiadomo, przy dyskusyi najnowszéj we względzie Koszuta, oświadczył Bright, że żaden człowiek honorowy niepowinien się odważyć na podpisanie nazwiska swojego pod artykułami Timesa zawierającemi podejrzenia przeciw Koszutowi. Co więcéj, postąpił on jeszcze daléj, kiedy ściągając osobiście do głównego właściciela gazety Times, Waltera, który zarazem jest członkiem parlamentu, dodał: »mniemam, że pewien członek izby téj, który, jak każdemu wiadomo, w związku z dziennikiem wspomnianym zostaje, teraz niejest tu obecnym. Ale gdyby tu był, powiedziałbym zupełnie toż samo, com właśnie powiedział. On także z pewnością, nieśmiałby, artykułu tego nazwiskiem swojém podpisać.« Kiedy Cobden na metyngu onegdajszym i w parlamencie wystawiał Koszuta jako męża, który dla Węgier był tém samém, czem John Hampden dla Anglii, lord J. Russell na owem posiedzeniu w izbie niższéj, lubo uczynił uwagę, że zdanie we względzie tego sławnego madziara jest podzielone, niemógł jednak tego na sobie przenieść, aby go nienazwał: *illustrious exile*, który to przydomek wielce ulubionym jest pomiędzy stronnictwem przyjaciół gorliwych Koszuta.

Na przyjęcie uroczyste pani Beecher Stowe dzisiaj w południe w Stafford House (pałacu księżny Sutherland) rozesłano liczne zaprosiny. Wszystkich ministrów zaproszono; ale pewnie oni nieprzybędą, gdyż to wyglądaćby mogło jakby demonstracya rządu angielskiego na korzyść abolucyonistów, i po za oceanem możeby było źle przyjęte. W Edynburgu otrzymała Amerykanka ta od swoich ubóstwiaczy puhar kosztowny z agatu, napełniony 100 sztukami złotéj monety.

Londyn, dn. 9. Maja. — Przyjęcie uroczyste autorki hatka wuja Toma, urządzono bardzo oględnie tak, iż do żadnéj demonstracyi w duchu aboluyonistoskim przyjść nie mogło. W adresie lorda Shaftesbury

do pani Stowe nie znajduje się wcale wyraz »niewola«; w nim są tylko wyrażone sympatye kobiet angielskich dla damy, która będąc obdarzoną jeniuszem wielkim i siłą ducha, o wiele większego jeszcze błogosławieństwa używa, że dary te na uczczenie Boga dla wiecznych i doczesnych interesów ludzkości obraca. Osoby zaproszone z ostrożnością wybrano: z znanych przeciwników radykalnych niewoli żaden się tam nie znajdował, a całość tak była urządzona, iż towarzystwo po ceremonialnem przedstawieniu się pani Stowe na małe kółka się dla rozmowy podzieliło. W obec stosunków takowych mogło się kilku ministrów na pokojach księżny pokazać, a nikt im wprost demonstracyi zamierzonéj przeciw niewoli zarzucać nie może; nie chcemy tu wcale powiedzieć, że uwzględnienie zaprosin przez Palmerstona, Russla, Landsdowna i Gadstona księżny w Stratford House w pewnych kołach amerykańskich wrażenia wielkiego nie sprawi.

Hiszpania.

Madryt, 4. Maja. — Gazeta urzędowa ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów prowincyi, celem zawiadomienia ich o odkryciu stowarzyszenia tajnego w wsi jednéj pod Barcelloną, i wezwania, aby aresztowali wszelkie osoby, któreby stowarzyszenia takowe w prowincyi zawiązać starały się. Trzynastu członków stowarzyszenia tego, po większéj części Francuzów i Włochów, podobno aresztowano. — Królowa przyjęła deputacyę z Katalonii i obiecała jéj, uwzględnić interesa prowincyi téj o ile się to z interesami reszty królestwa da pogodzić. Królowa przedstawiła jéj potem młodą księżniczkę Asturyi. — Jenerał Prim, hrabia Reus, dostał urlop na cztery miesiące, w którym to czasie podróż do Meksyku odprawić zamyśla. — Zamiast markiza de Miraflores zamianowany został członkiem rady duchownéj były minister sprawiedliwości Romero. Minister finansów gotuje w zamiarze podwyższenia podatku projekt do prawa we względzie soli i tabaki.

Szwajcarya.

Z Szwajcaryi, 8. Maja. — Korespondent frankfurcki Gaz. nowozürichskiéj mniema, że wkrótce nadejdzie do Bernu nota Bawaryi podobna do tych, jaką Wyrtemberg na piśmie a Baden ustnie złożyły. Jeżeli się Szwajcarya do żądań Austryi nie zastosuje, wtedy Zürich, Bazylea, jakoteż Szwajcarya wschodnia i środkowa łatwo doznać mogą, jak dogodnem jest zamknięcie granicy, jakie Tessyn już tak dawno znosić musi.

Austrya.

Wiedeń, 9. Maja. — Pozornie wystawiają, że zjazd tylu głów koronowanych w Wiedniu nastąpi jedynie w zamiarze powinszowania cesarzowi, iż szczęśliwie uszedł zamachu na życie jego wymierzonego. Jednakże pewnie się niezbłądzi, jeżeli się w tém wzmocnienie związku mocarstw wschodnich upatrywać będzie. Król belgijski Leopold, który się jako odbitki kwestyi wschodniéj gniewu Francyi obawia, stara się kraj swój tak ściśle jak tylko można do koalicyi mocarstw tych przyczepić. Zamiary Rosyi względem Turcyi tworzą zresztą punkt zupełny odrębny, o którym w aliansie ogólnym nic niestoi. Jest to okolicznością znamienującą usposobienie w Wiedniu, że Presse teraz artykuł żarliwy za utrzymaniem Turcyi zamieszcza. Austrya dla polityki swéj konserwatywnéj ma powołanie szczególne starać się o to, a Presse jest przekonaną, że car rossyjski także od Turcyi niczego domagać się niebędzie, coby jéj całość i udzielność nadwerężało.

Galicya.

Lwów, 7. Maja. — Oprócz nowo zaprowadzonego zakładu eskontowego zajmuje się także i kasa oszczędności eskontowaniem wekslów. W skutek właasności swych operacyi, kasa oszczędności musi mieć zawsze w pogotowiu znaczny fundusz, z którego zaspakaja strony zgłaszające się z książeczkami o wypłatę. Aby jednak fundusz ten bez użytku nie leżał, lecz tak saméj kasie, jako też i publiczności niósł pełne korzyści, dyrekcya kasy obraca nim na wszelkie możebne sposoby, a mianowicie zakupuje różne procentowe obligacye i listy zastawne, wypożycza go na złoto, srebro lub papiery publiczne, najznaczniejszą zaś część jego przeznacza na eskontowanie wekslów.

Warunki eskontu, czyli pożyczki na weksle w kasie oszczędności przyjęte, w tem tylko zgadzają się z warunkami dla zakładu eskontowego przepisanymi, że weksel eskontować się mający, zawierać musi trzy jako dobre uznane podpisy, w innych zaś punktach, znaczna zachodzi różnica. Statuta kasy oszczędności nie wymagają podpisu dwóch firm protokółowanych, ani też podpisu kupca lwowskiego lub fabrykanta krajowego we Lwowie zamieszkałego, i pozwalają każdy weksel eskontować, który obok dwóch obojętnych co do zatrudnienia podpisów zawiera trzeci podpis należący do firmy protokółowanéj w sądzie handlowym lwowskim. Warunki więc w kasie oszczędności obowiązujące wypadają na korzyść publiczności, ułatwiają bowiem pożyczkę wekslową, a co najgłówniejsza, otwierają właścicielom ziemskim i dzierzawcom kredyt z daleko większą łatwością, aniżeli zakład eskontowy. Albowiem chcąc tę pożyczkę w kasie oszczędności zaciągnąć nie potrzebują się obywatele wiejscy ubiegać o firmę fabryki, ani też o zamieszkanie we Lwowie, równie też nie potrzebują szukać podpisu kupca lwowskiego, lecz otrzymają pożyczkę, jeżeli z trzech do podpisu wekslu należących, jeden tylko jest przemysłowcem w znaczeniu prawnem i ma firmę swoją w sądzie handlowym protokółowaną.

Interesa eskontowe kasy oszczędności w ostatnich dopiero trzech latach nabrały pewnego znaczenia. W pierwszym roku swego istnienia eskontowała kasa oszczędności cztery weksle razem 13,000 złr. — w drugim roku 7 weksli na 30,000 złr. — w roku zaś 1852 przeszło 300 weksli razem na 358,600 złr. mon. konw. to jest w ostatnim roku więcéj, aniżeli w poprzednich dziewięciu latach razem. Kasa oszczędności utyskuje na małą konkurencyę o pożyczkę, jest bowiem w stanie w ciągu czterech kwartałów blisko 3 mil. złr. wypożyczyć. Dla czego publiczność nasza mianowicie zaś obywatele wiejscy tak mało z kredytu tego korzystają, i dla czego raczéj pożerającą ich lichwę w różny sposób opłacać wolą, niepodna odgadnąć. Zdaje się, że trudno znaleźć trzech, którzyby sobie wspólnie zaufać, i wspólnie weksel podpisać chcieli. Pojmuję to dobrze, że nie żyjemy w złotych czasach Rejów i Pasków, gdzie przysługa obywatelstwa i do pierwszych obowiązków szlachcica polskiego należała. Lecz nie idzie o poetyczną owych czasów cnotę, lecz idzie tu o wspólny interes, o wspólne dobro. Hasłem tu jest: do ut des, facio ut facias, jeżeli więc nie trudno znaleźć trzech, którzy chwilowo na wydatki gospodarskie potrzebują pieniędzy, to powinnoby się znaleźć trzech, coby wspólnie weksel podpisać, i wspólnie też pożyczkę zaciągnąć chcieli. Lwowskie mieszczaństwo przychodzi w tym względzie do rozumu, i nie myśli nadal na żydów pracować. Ufa sobie nawzajem i używa kredytu tak kasy oszczędności, jako też i nowo utworzonego zakładu eskontowego. Zakład ten wypożyczył zaraz w pierwszych czternastu dniach blisko 30,000 złr.

Termin wypłaty jest w kasie oszczędności, równie jak i w zakładzie eskontowym trzechmiesięczny, procent zaś jest większy, wynosi bowiem 5 prC. Życzący sobie zaciągnąć pożyczkę wekslową w kasie oszczędności, obowiązani są do jéj dyrekcyi podać najpierwéj prośbę o udzielenie i wymierzenie kredytu. Kredyt ten wymierza się raz na zawsze, i ten, co go raz uzyskał więcéj o niego prosić nie potrzebuje, lecz tylko wprost weksel do eskontowania przedkłada. Czas.

Kronika miejscowa.

Graboszewo, 10. Maja. — Dzień 2. Maja r. b. był z rana piękny, jasny i ciepły, ale już około godziny 8 pokazywały się na błękitnem niebie białawe lub żółtawe obłoki, osobliwie w stronie północnéj, jak gdyby skały jedne na drugie powalone: zapowiadały późniéj deszcz. Jakoż tego samego dnia spadł w Gnieźnie deszcz ulewny. Około 11 godz. obłoki kupiły się, stawały coraz ciemniejszemi, ku wschodowi grzmieć zaczęło, a wkrótce i u nas przy powietrzu zupełnie spokojnem przeszedł deszcz rzęsisty, który jednak po 8 może chwilach (minutach) zupełnie ustał; gdyż chmury pociągły na zachód, gdzie jeszcze raz poraz lubo nie często zabłysło, zagrzmiało. O 2 z południa wywołał mię ze stancyi 14letni syn mój pokazując mi zjawisko, wydarzone w Sokolnikach powiatu wrzesińskiego, o którém z Graboszewa w odległości półmilowéj wspominano. Od chmury, z któréj jeszcze w Bieganowie i okolicy deszcz padał, wystawał obłok czarny rozciągnięty aż po nad Sokolnikami. Niżéj obłoku niebo było pogodne, dla tego spadający deszcz z chmur nakształt promieni można było dokładnie widzieć. Z tego czarnego obłoku wywieszone było coś nakształt rękawa, podobne do rękawa płaszcza koloru siwego, który w odległości pół mili na 1½ łokcia zdawał się być długi, skierowany ku wschodowi t. j. ku Gałęzewu, wyprężony w prostéj linii, i zdawało się że nim silnie powietrze przeciągać musi, gdy tymczasem mały tylko wiatrek od wschodu czuć się dawał. Rękaw ów przedłużał się co chwila i wywieszonym końcem ku ziemi nachylał. Obok ku wschodowi na tymże obłoku czarnym około 15 łokci od rękawa wywieszony był ogon krzywy tegoż koloru co rękaw, podobny do ogona lwa, z małą na końcu kitką, około 3 łokci długi, co wszystko mocno patrzącego zadziwiało; dla tego też gdy to kto ujrzał, wywoływał kogo mógł z izby, aby widowisko uważać i podziwiać. Rękaw tymczasem przedłużał się i opuszczał jednym końcem ku ziemi, drugim wisząc u obłoku, tak dalece, że się prawie z ziemią łączył, czyli dotykał ziemi, i gdy był prostopadle, powstał na ziemi tuman jakby dymu, kiedy dom pokryty słomą stanie w płomieniu. Tu dopiero podziwienie zamieniło się w strach, każdy tłumacząc sobie zjawisko wedle swego pojęcia, okropnych rzeczy się obawiał. Proboszcz miejscowy, gdy go o tem zawiadomiono, rozumiejąc z początku zdala, że we wsi gore, kazał uderzyć w dzwony, a każdy co mógł z narzędziem do gaszenia ognia popieszał, nawet nauczyciel tameczny z sikawką dworską na miejscu niebezpieczeństwa stanął. Ale jakże się z dziwili, gdy zamiast ognia, dymu, czyli owego tumanu, który się już prawie skończył, ujrzeli rozrzuconą oborę, chlew, ule i kószki z pszczołami, połamane i powyrywane drzewa w sadku, uszkodzony dach na owczarni gospodarza Kosmali w Sokolnikach; a to wszystko zrządził gwałtowny wiatr wychodzący z owego rękawa, który z takim naciskiem uderzał, że nic mu się oprzeć niemogło. Szum i jakiś huk tak był wielki, że zdawało się, że kamienie z nieba walą się, wszystko mieszają, tłuką i niszczą, a tuman, była to słoma, łaty, kozły, belki, siano a nawet mierzwa i ziemia z budynku, do znacznéj wysokości wzniesione po powietrzu latały. Rękaw ukończywszy zniszczenie, począł się skracać, końcem owieszonym ku obłokowi zwracać, i w ciągu może pół godziny bez postąpienia w którąkolwiek stronę z obłokiem się złączył i zginął.

Gdy niebezpieczeństwo minęło, wyszedł z izby przelękły gospodarz z żoną i czeladką oglądać szkody, jakie mu ten fenomen zrządził, przybyli do pomocy sąsiedzi, zaczęto odwalać słomę, drzewo z połamanych kozłów i belek i znaleziono krowę zabitą i dzwie inne znacznie uszkodzone. Zjawisko było zastraszające. Patrzącemu zdala, srogie się rzeczy przedstawiały. W Graboszewie powstał między ludźmi krzyk, z obawy bliskiego końca świata, lub zagniewanego i srożącego się nieba.

Około roku 1808 także w Maju, o ile sobie przypomnieć mogę w niedzielę czy jakieś święto po południu około 4 godziny, dzień był pochmurny, powietrze zupełnie spokojne, powstał między Bieganowem a Sokolnikami wir, unoszący tuman z piasku od ziemi aż pod chmury, przedstawiający patrzącemu zdala słup dymu powstałego z pożaru, który postępując ku Sokolnikom, uszkodził jeden z budynków Kosmali, ojca dzisiejszego gospodarza; a postępując daléj mimo wsi zawadził o gościniec (karczmę) i zrzucił dach, uszkodził dach na stajni wjezdnéj, i minąwszy budynki dworskie, między Sokolnikami i Szamarzewem, rozszedł się i zginął. Starsi gospodarze w Sokolnikach pamiętają go dobrze.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 13. Maja. — Pszenica 60—65 tal. Żyto 46—50 tal. Jęczmień 38—39 tal. Owies 27—29 tal. Groch 52—56 tal. Rzep zimowy 80—78 tal. Rzepik zimowy 78—76 tal. Rzepik latowy 66—64 tal. Siemie lniane 66—65. Olej rzepiowy 10⅓ tal. Olej siemienny 11⅓ tal. Okowita bez beczki 22⅓ tal.

Szczecin, 13. Maja. — Pszenica $62\frac{3}{4}$ tal. Żyto na wiosnę 47 tal. Olej rzepiowy na Maj $10\frac{1}{3}$ tal. Okowita $15\frac{1}{2}$ tal.

Poznań, 13. Maja. — W ubiegłym tygodniu podniosło się żyto przeszło 2 tal. na węsplu, tymczasem od 3 dni poczęło brać kierunek wsteczny. Najnowsze wiadomości z dnia 13. przynoszą cenę na spozimek $45\frac{1}{2}$ tal. na węsplu. Także i pszenica od tygodnia o przeszło 1 tal. na węsplu spadła. Ostatecznie notowano ją w Szczecinie $62\frac{3}{4}$ tal. gatunek średni, w Berlinie gatunek najlepszy dochodzi do 65 tal. węspel. Zniżenie cen na żyto uważać należy jako nacisk spekulacyi, ze wszystkich stron bowiem dochodzą wiadomości o braku tego ziarna. Na wełnę ciągle dobre widoki. Z Niemiec donoszą, że rzepie stoją dobrze, lecz nie tak dobrze oziminy żytne.

Na dzisiajszym targu poznańskim płaciły:

Pszenica wiertel	po 2 tal.	10 sgr.	— fen.	do 2 tal.	25 sgr.	— fen.
Zyto	» 2 tal.	— »	— »	» 2 »	5 sgr.	— »
Jęczmień krajowy	» 1 »	26 »	3 »	» 2 »	2 »	6 »
Owies	» 1 »	5 »	— »	» 1 »	17 »	6 »
Ziemniaki, wiertel	» — »	14 »	— »	» — »	16 »	— »
Tatarka	» 2 »	— »	— »	» 2 »	5 »	— »
Groch	» 2 »	— »	— »	» 2 »	7 »	6 »
Wika	» 2 »	— »	— »	» 2 »	7 »	6 »
Tymoteusz	» 7 »	15 »	— »	» 9 »	— »	— »
Rajgras agielski	» 7 »	— »	— »	» 10 »	— »	— »
Koniczyna czerwona	» 9 »	— »	— »	» 11 »	15 »	— »
dito biała	» 8 »	15 »	— »	» 13 »	15 »	— »
Kukurydza amerykańska szefel	» 5 »	— »	— »	» 6 »	— »	— »
Beczka spirytusu	» 18 »	— »	— »	» 18 »	15 »	— »
Rzep nowy na kontrakty wiertel	» 2 »	20 »	— »	» 2 »	22 »	6 »

W. Stefański & Comp.

Gdańsk, 12. Maja. — Ostatnia poczta angielska w położeniu targów zbożowych żadnéj nie zwiastuje zmiany. Pszenica krajowa dla lichéj kondycyi o 1 szyling odchodzi taniéj. Na zagraniczną szczególniéj w wyższych gatunkach więcéj było żądania, a lubo w ciągu tygodnia nowe 44 okręty z morza Środziemnego przybiły do nadbrzeżnych portów, wszystkie prawie ładunki zostały umieszczone i w cenach targowych nikt najmniejszemu nie poddał się zniżeniu.

Temperatura w Anglii nieprzestaje wywoływać skargi. Wiatry wschodnie zimne, ostre, deszcze często ze śniegiem zmieszane nie sprzyjają wegetacyi. Zasiewy jesienne nie źle mają wyglądać, ale późniejsze i jare słabo przedstawiają się.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju	5439.	2688.	6365.	—	1187.	—	26,450.
z zagr.	21,392.	21,260.	30,172.	—	460.	972.	16,730.

Targi szkockie i irlandzkie były odbiciem londyńskiego.

We Francyi ogólnie małem podwyższeniem cieszono się i handel zbożowy przybrał lepsze stanowisko. Toż samo i o Hollandyi możemy powiedzieć — gdzie i w cenach i w obronie widoczną dostrzegano poprawę.

Stan rzeczy w Anglii zmienić się może, skoro tylko dowozy się umniejszą — a o ile takowe ciążą na targach dosyć jest porównać dostawę od 5. Stycznia do 5. Kwietnia

	1851	1853
Pszenicy kwarz.	429,587	864,083
Jęczmienia	122,386	166,030
Owsa	158,649	127,766
Grochu	10,062	19,625
Bobu	141,255	83,035
Kukurydzy	275,906	364,965
Gryki	1879	5267
	1,139,773	1,656,171
mąki obracając na kwartery	699,883	1,329,038

Pomimo tak ogromnych dowozów zapasy spichrzowe zmniejszyły się a wszystko co przybywa znika w konsumcyi.

Przy odrętwieniu w Anglii nasza giełda nie była ożywioną. — Sprzedano z wody piękną partyę pszenicy krajowéj z wagą 91 funt po 2 tal. 18 sgr. 4 fen. — Parę małych partyi w gatunku i wadze niskich odeszły po 2 tal. 10 sgr. łaszt a po za giełdą skontraktowano na odstawę 6000 szefli celnego gostyńskiego ziarna po 2 tal. 21 sgr. 8 fen. szefel. Okrętów dość przybyło, ale ładunki zboża do Anglii idą powoli.

Czas mamy bardzo zimny i dżdżysty.

Od otworzenia nawigacyi wysłano z naszego portu pszenicy do Anglii 116,760 szefli do Hollandyi 8160. Grochu 3420. Rzepaku 720.

W ostatnim tygodniu na 75 berlinkach i 5 gabarach przebyło Toruń pszenicy 157,620 szefli żyta, 1590, siem. lnianego 3480 szefli.

Wysokość wody w Toruniu 12 stóp 8 cali.

Kursa zamian. — Londyn $201\frac{1}{2}$. Hamburg $45\frac{1}{2}$. Amsterdam $102\frac{1}{2}$. Warszawa 98. *Makowski Kendzior & Comp.*

Przybyli do Poznania dnia 14. Maja.

BAZAR: Ks. Lewandowski z Obry; Laskowski z Kruszewa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Winterfeld z Pomeranii; Węgierska z Koronowa; Baade z Szczecina; Schubert z Berlina; Kall z Moguncyi.
HOTEL BAWARSKI: Develotte z Gorazdowa; Janecki z Grodziska; ks. Skolkowski z Gniezna; Lehmann z Srody; hr. Plater z Góry; Karśnicki z Mchów; hrabia Potulicki z Jezior; Karsnicka z Lobczyna; Sokolnicka z Sośnicy.
POD CZARNYM ORŁEM: Schmidt z Skubarczewa; Niklaus z Kościana; Stutkiewicz z Sokolnik.
HOTEL DREZDENSKI: Dąbrowska z Winnéj góry; Reiche z Berlina.
HOTEL RZYMSKI: Göbel z Wrocławia.
HOTEL PARYSKI: Księża Szypniewski, Zakrzewski i Bydloński z Nowego miasta w Prus. zach.; Wilczyński z Krzyżanek; Ponikierski z Wiśniewa.
HOTEL WIEDENSKI: Haydes i Arndt z Solęcina; Węsierski z Zakrzewa.
HOTEL BERLINSKI: Kropf z Słonina; Mertens z Ostrowa.
POD BIAŁYM ORŁEM: Pohley z Marienwalde; Foltyński z Janowca.
POD TRZEMA LILIAMI: Knoll z Grodziska,

WYWOŁANIE.

Na dobrach szlacheckich Kuszewie w powiecie Wągrowieckim położonych, do Ur. Anny z Brzeskich Dobronieckiéj *primo voto* Grabskiéj należących, jest Rub. II. pod l. 6. dla małżonka wspomnionéj posiedzicielki Maximiliana Dobronieckiego na fundamencie kontraktu ślubnego z dnia 19. Listopada 1814. r. i dokumentu hypotecznego z dnia 21. Sierpnia 1822. r. pod dniem 29. Sierpnia 1822. r. zapisane to prawo, że jemu trzy czwarte części całego ruchomego i nieruchomego majątku jego wspomnionéj małżonki na własność przypaść mają, jeżeliby przed nim bezpotomnie umrzeć miała.

Expedycya tego kontraktu ślubnego z dnia 19. Listopada 1814. r. wraz z dokumentami hypotecznemi z dnia 21. Sierpnia 1822. i z dnia 29. Sierpnia 1822. miała przy ogniu w roku 1825. w Kuszewie zaginąć.

Wzywa się zatém wszystkich tych, którzy do tegoż zapisanego prawa lub wystawionego dokumentu jako właściciele, cessyonaryusze, posiadacze listów zastawnych lub innych papierów pretensye roszczą, aby w terminie

dnia 12. Września r. b.

o godzinie 10téj przed południem tu w zwyczajném miejscu sądowém przed Deputowanym Sędzią powiatowym Ur. Müller wyznaczonym, celem dopilnowania i udowodnienia swych praw, stawili się pod tém zastrzeżeniem, że w razie niestawienia się wykluczonemi będą ze swojemi pretensyami, i że im wieczne milczenie nałożone zostanie.

Wągrowiec, dnia 26. Kwietnia 1853.

Królewski Sąd Powiatowy. Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Nowe Berlińskie Towarzystwo assekuracyi od gradobicia ma sobie za zaszczyt przy rozpoczynaniu się zakresu zabezpieczenia na to zwrócić uwagę, że podejmuje się zaassekurowań plonów pólnych przed gradobiciem za opłatą stałéj premii, zgoła bez dopłacań jakowych, i że straty poniesione przez gradobicie tym, którzy u niego assekurowali, zaraz po dopełnioném ustanowieniu w gotowiźnie wynagradza.

Fundusz gwarancyjny, którym Towarzystwo ręczy za dotrzymanie swych obowiązań, składa się z zupełnego kapitału pierwiastkowego Tal. 500,000, do którego łączą się jeszcze premie dochodowe.

Za 1700 szkód w roku upłynionym wypłacono summę Tal. 140,000. Summa assekuracyjna dochodziła ilości Tal. $22\frac{1}{2}$ milionów, a więc $3\frac{1}{2}$ milionów Tal. więcéj, niż w roku 1851; — dowód świetny coraz więcéj wzmagającego się zaufania, którém publiczność agronomiczna Instytut nasz zaszczyca.

W obwodzie Regencyjnym Poznańskim u poniżéj wyszczególnionych agentów dowiedzieć się można o wysokości pozycyi premiów, gdzie także dostać można potrzebnych formularzy do podań, niemniéj dokumentów ustawodawczych.

W Poznaniu w Agenturze głównéj u Pana Sekretarza Regencyjnego Hoffmann I.,

1) w Lesznie w Agenturze u Pana aptekarza Plate,
2) w Lesznie w Agenturze u Pana aptekarza Blüher,
3) w Krotoszynie w Agenturze u P. kupca A. Robińskiego,
4) w Międzyrzeczu w Agenturze u Pana kupca A. F. Gross i spółki,
5) w Ostrowie w Agenturze u Pana kupca Zmudzińskiego,
6) w Pleszewie w Agenturze u Pana kupca Putyatyckiego,
7) w Rawiczu w Agenturze u Pana kupca Kupke i syna,
8) w Szamotułach w Agenturze u P. kupca Zapałowskiego,
9) w Śremie w Agenturze u Pana aptekarza Pomorskiego,
10) w Środzie w Agenturze u Pana Stanowskiego,
11) w Skwierzynie n. W. w Agenturze u P. kupca M. Boas,
12) w Wrześni w Agenturze u Pana kupca Rakowskiego,
13) w Wrześni w Agent. u Pana kupca Rost,
14) w Wolsztynie dito dito S. Schiff.

Berlin, w Kwietniu r. 1853.

Dyrekcya nowego Berlińskiego Towarzystwa assekuracyi od gradobicia.

(Dodatek.)

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczny wiosenny targ wełny w Poznaniu odbędzie się w dniach od 12. do 14. Czerwca r. b. Od dnia 10. Czerwca r. b. składać można wełnę na starym rynku i na ulicach przyległych. Względem potrzebnych urządzeń popierających interes dołoży się możebnego starania. Assygnacye na miejsca, jako i na skład w sali budynku wagi wydane będą w wadze miejskiéj.

Poznań, dnia 6. Maja 1853

Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA

końcem podziału.

Sąd powiatowy w Ostrowie.

Wydział I.

Dobra szlacheckie Miedzianow w powiecie Odolanowskim położone, należące się sukcessorom po Anastazym Pruskim, oszacowane przez Landszaftę na 32,783 Tal. 1 sgr. 8 fen. włącznie boru na 1386 Tal. 5 sgr. 7 fen. otaxowanego, wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 17. Czerwca 1853. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane końcem podziału.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, aby się pod unikninieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Ostrów, dnia 26. Listopada 1852.

SPRZEDAŻ KONIECZNA

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydział I. dla spr. cywilnych.

Poznań, dnia 28. Kwietnia 1853.

Nieruchomość do Subdyakona Stanisława Górnego należąca, w Poznaniu na przedmieściu Chwaliszewie pod liczbą 9. położona, oszacowana na 5560 Tal. 26 sgr. 7 fen wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 15. Grudnia 1853. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod unikninieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu spadkobiercy Subdyakona Stanisława Górnego zapozywają się niniejszém publicznie.

OBWIESZCZENIE.

Od Sgo Jana r. b. do tegoż w roku 1856. będą w domu Ziemstwa przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu wydzierzawione:

1) dobra: Droszewo w powiecie Pleszewskim położone, w terminie dnia 13. Czerwca r. b.,
2) Skierszewo w powiecie Gnieźnieńskim, w terminie 14. Czerwca r. b.,
3) Żabiczyn w pow. Wągrowieckim, w terminie 15. Czerwca r. b.,
4) Zembowo w powiecie Bukowskim, w terminie 16. Czerwca r. b.,

zawsze o godzinie 4téj z południa.

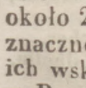
Przystępujący do licytacyi winien złożyć 500 Tal. kaucyi na zabezpieczenie licytum swego, i w razie potrzeby udowodnić, iż warunkom dzierzawnym zadosyć uczynić może.

Warunki dzierzawne mogą być przejrzane w Registraturze naszéj.

Poznań, dnia 2. Maja 1853.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Dobra 4 mile od Poznania, blisko gościńca żwirowego położone, są do wydzierzawienia na at 6. lub 9. od S. Jana r. b. — Dobra te mają około 2800 mórg dobréj roli, 180 mórg łąk i znaczne pastwiska. Nazwisko dóbr i właściciela ich wskaże Handel Żelaza H. Cegielskiego w Poznaniu.



Oberża z stajnią, ogrodem i placem niezabudowanym około 260 stóp wynoszącym, na rogu ulicy Sto Marcińskiéj i Młyńskiéj pod Nr. 81. położona, jest natychmiast z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższe warunki u właściciela tamże.

Sprzedaż inwentarza.

Dla zmiany dzierzawy Dominium **Bronisław** pod Nowém miastem nad Wartą, powiat Średzki, ma na sprzedaż z wolnéj ręki cały inwentarz, jako to: woły, krowy, konie, młodociany inwentarz, tysiąc przeszło owiec dobrze poprawnych, pomiędzy któremi jest 400 maciór do chowu, reszta zaś jarlaki, skopy i 250 jagniąt grudniowych, także wszelkie sprzęty gospodarcze są do nabycia. Uprasza się pretendentów, mających chęć kupienia, o rychłe zgłoszenia się na miejscu, aby owce przed strzyżą zobaczyć można, a które zaraz po strzyży kupujący odebrać mogą. Konie i woły także zaraz po zasiewach odebrane być mogą. Powyższy inwentarz sprzeda się ryczałtem, albo też częściowo.

Pewna dama młoda, która jako guwernantka examin złożyła i już w zawodzie tym pracuje, w językach francuskim i niemieckim tudzież w **muzyce** nauk udziela, szuka od ś. Jana nowego pomieszczenia. Szczegółów bliższych dowiedzieć się można w handlu towarów modnych **M. Vetter i Spół.**

Na dniu 23. Maja r. b. zjedzie do wsi **Paryża** pod Kcynią uczeń Dzierzona w celu wykładania tegoż metody chodowania pszczół: zawiadamiamy więc miłośników pszczelnictwa, że polecony nam przez Pana W. Lipskiego z Lewkowa nauczyciel chętnie się chce podjąć nauczenia słuchaczy za opłatą 10 Tal. od osoby. Mający ochotę raczą się zgłosić w téj mierze do podpisanego Dominium. Kurs najmniéj 3 tygodnie trwać będzie.

Dominium **Paryż** pod Kcynią.

WYPRZEDAŻ.

Wyprzedaż **klejnotów, towarów złotych i srebrnych,** należących do pozostałości po złotniku

C. G. BLAU,

trwać będzie jeszcze codziennie, wyjąwszy dni niedzielnych i świątecznych. Zarazem wzywa się dłużników zmarłego z odwołaniem się na obwieszczenie z 12. Marca c., ażeby z należytości najpóźniéj do **1. Czerwca r. b.** do współopiekuna **Annussa, przy ulicy Szerokiéj pod Nr. 5.** w miejscu się uiścili.

Poznań d. 15 Maja 1853.

Opiekunowie po C. G. Blau.

Podaję raz jeszcze do ogólnéj wiadomości, że skład mój wyrobów miechowniczych przeniosłem od 1. Kwietnia r. b. z ulicy Szerokiéj Nr. 4. na ulicę Nową Nr. 11. Upraszając Szanowną Publiczność o dawniéj okazywane mi zaufanie, polecam Paryskie i Wiedeńskie rękawiczki tak glacée jakoteż rękawiczki do prania, oraz wszelkie gatunki wyrobów skórzanych.

Bardfeld miechownik i rękawicznik.

Deszczochrony i parasoliki nowe robi, poszywa i reperuje tokarz i fabrykant parasoli **A. Apolant,** stary Rynek Nr. 47.

Jakób Brzostowicz, mieszkający w kamienicy Pana Tomasza Żychlińskiego na ulicy Fryderykowskiéj pod liczbą 28., będąc patentowanym publicznym konsulentem, trudni się układaniem pism w obydwuch językach krajowych do Króla i Magistratów, oraz układów sprzedaży, najmu, dzierzawy i innych, niemniéj informacyów do skarg, replików, duplików, wywodów i odwodów appellacyjnych itd.

Świeży porter, sardele i soczyste cytryny Messeńskie co tylko odebrał

A. Remus, Szeroka ulica Nr. 6.

Ulubione wino czerwone **Chateau Calon** otrzymał znów **G. Bielefeld** przy rynku pod Nr. 87.

Georgé Pate Pectorale.

W téj chwili odebrałem od dawna oczekiwany transport pastylek przeciw wszelkim cierpieniom piersiowym, i takowe jako znane i najskuteczniejsze lekarstwo cierpiącym na piersi ośmielam się zalecić.

A. Szpingier

cukiernik naprzeciw zegaru pocztowego.

LODY.

Cukiernia **A. Szpingiera** naprzeciw zegaru pocztowego ośmiela się polecić Szanownéj Publiczności lody w najrozmaitszych gatunkach po 5 Złp. kwartę, a porcyą po 15 gr. pol.

Nową nadsełkę prawdziwych Hawańskich cygarów cotylko odebrał

J. Peiser z Ameryki, ulica Fryderyk. 19.

Mączka do nadawania połysku.

Fabrykat ten dodaje się do mączki, nietylko nadaje bieliznie połysk zwierciadłowy, ale jeszcze białość nadzwyczajną. **Cena za tabliczkę** $1\frac{1}{2}$ Sgr. włącznie z przepisem używania. Tuzin tabliczek 15 Sgr. Odsprzedawcom dam stósowny rabat.

Skład gazu i Rafinerya oleju w Poznaniu przy ulicy Zamkowéj i narożniku rynku Nr. 84. **Adolf Asch.**

Woda Selterska i z sody,

także wszelkie gatunki kunsztownych wód mineralnych sprzedaje się w aptece mojéj po cenach fabrycznych. Polecam także wszelkie wody mineralne naturalne tegoroczne.

J. Jagielski,

apteka pod białym orłem w Poznaniu.

Siemię lniane Rygskie koronne do siewu, jakoteż Wirgińską i Kanadyjską wielką kukurydzę przedają tanio

Bracia Auerbach.

Drelich na wańtuchy, szpagat jako i płótno

w najcięższym i najlepszym gatunku sprzedaje, aby się takowych pozbyć, po szczególnie tanich cenach **Markus Abramczyk w Wrześni.**

Drelichy na wańtuchy i płótna

w najcięższym i najlepszym gatunku za leca po umiarkowanych cenach

Antoni Schmidt.

NB. Szanowne odemnie kupujące Państwa, dla których obstalowane drelichy u mnie złożone, raczą jak najprędzéj takowemi zadysponować.

Drelichy na wańtuchy do wełny i płótno w najcięższym i najlepszym gatunku 58 do 60 funtów ważące, odebrałem i polecam takowe kupującym odemnie z tém nadmienieniem, aby obstalunki swoje wcześnie nadesłać mi raczyli, gdyż ciężkie towary te, niezawodnie w krótkim czasie wyprzedane będą. Ręczę za najumiarkowańsze ceny i przedaję mianowicie lżejsze drelichy w cenie nadzwyczaj niskiéj po 4 Tal. sztuka.

S. Kantorowicz, rynek 65.

Drelichy na wańtuchy i płótno poleca Handel

J. A. Löwinsohn

przy rynku Nr. 84.

Drelich na wańtuchy

w najcięższym gatunku sprzedaje, aby się takowego pozbyć, po nader miernych cenach

T. Schiff, rynek Nr. 47.

PP. du Barry

REVALENTA ARABICA

odebrałem nowe nadsyłki i sprzedaję takową w cynowych puszkach, opatrzone pieczęcią PP. du Barry & Comp., bez któréj nie może ona być prawdziwą.

Puszka w któréj jest 1 funt kosztuje	1 Tal.	5 sgr.,
dito są 2 funt. « «	1 —	27 —
dito « 5 funt. « «	4 —	20 —

(z przepisem do używania w języku niemieckim).

Aby zaś każdy wprzód na sobie mógł doświadczyć skutek tejże Revalenta Arabica, nadesłano mi także puszki po $\frac{1}{2}$ funta, które po 20 Sgr. sprzedaję.

Jedyna Agentura w prowincyi Poznańskiéj:

Ludwik Jan Meyer

przy ulicy Nowéj.

DU BARRY

mąka przywracająca zdrowie i siły,

dla

chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA,

mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą

odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

BARRY DU BARRY I SPÓŁ., 77. REGENT STREET, LONDON

właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

Ukaz J. Ces. Mości Cesarza Wszech Rossyi.

Konsulat jeneralny rosyjski w Londynie, d. 2. Grudnia 1847.

Konsul jeneralny odebrał od J. C. M. polecenie, aby panów Du Barry i spół. zawiadomił, że Revalenta Arabica za pozwoleniem najwyższém do ministerstwa pałacu cesarskiego przesłaną została.

Z dziennika »Morning Chronicle«.

Do obowiązków najprzyjemniejszych dziennikarza należy, donieść czytelnikom swoim o odkryciu nowém, które dla ludzkości tak pożyteczném się wydaje, dla tego też czytelników naszych prosimy, aby całą uwagę swoję na produkt zwany Revalenta Arabica panów du Barry i spółki zwrócili, mąkę, która z korzenia pewnéj rośliny arabskiéj, wielce podobnéj do naszego powoju wonnego, wyrabianą bywa. Głównemi przymiotami Revalenty jest pożywność i siła lecząca, a zaświadczenia nader szanownych i sławnych mężów dowodzą, że w chorobach następujących wszelkie znane dotąd środki lekarskie o wiele przewyższa i aby czytelników naszych zbytecznie nie nużyć, przypominamy tylko słabości następujące: niestrawność, obstrukcya, ostrość soków, kurcze, spazmy, zawrót, zgaga, diarya, słabość nerwów, choroba żółciowa, cierpienia wątroby i nerek, wzdęcie, ściąganie, bicie serca, nerwowy ból głowy, głuchowatość, szum w głowie i uszach, ból w każdéj części ciała, chroniczne zapalenie i jątrzenie żołądka, wyrzut skórny, szkorbut, febra, skrofuł, suchoty, puchlina wodna, łamanie w stawach, mdłości i wymioty w czasie ciężarności, posępność, spleen, ogólne osłabienie ciała, sparaliżowanie członków, kaszel, bezsenność, mimowolne zaczerwienienie się, brak pamięci, wycieńczenie, melankolia, lękliwość, zobojętnienie, popęd do samobójstwa itd. Nie znają dotąd dla dzieci i słabych, chorowitych osób środka lepszego i skuteczniejszego, zwłaszcza, że nigdy kwasu w żołądku nietworzy; rano i wieczorem używana, przywraca funkcye naturalne jakoteż strawność, i najsłabszemu nową, dotą nieznaną siłę nadaje.

Szanowne osoby następujące, które Revalencie arabskiéj wyłącznie zdrowie swoje zawdzięczają, kiedy wszelkie środki lekarskie bez skutku pozostały i wszelka nadzieja przywrócenia zdrowia znikać zdawała się, nadesłały panom Du Barry i sp. poświadczenia: Wielm. hr. Stuart z Decies, Dromona', Cappoguin, hrabstwa Waterford w Irlandyi, uleczony z długoletniéj niestrawnosci, jeneralmajor Thomas King, chorujący na osłabienie nerwów, niestrawność, stwardnienie żołądka itd.; przewielebny arcydziekan Alex. Stuart z Ross, hrabstwa Waterfort, wyleczony z trzyletniego nadzwyczajnego osłabienia nerwów, bezsenności, bólu w szyi i lewéj ręce; kapit. Parker z Bingham, chorujący na 27 letnią niestrawność z wszelkiemi skutkami nerwowemi: kapitan Andrew; kapitan Edwards; p. William Hunt; adwokat w Cambridge, na 60 letni paraliż i wyrzut skórny; kapitan Allen w Londynie, wyleczenie pewnéj młodéj damy z wielkiéj choroby; p. Charles Kerr; pleban, wyleczony z dolegliwości brzucha; Thomaz Minster z Leeds, 5 letnie osłabienia nerwów, połączone z pazmami i codziennemi womitami; Dr. Ure i Dr. Harvéj z Londynu; p. James Shorland, chirurg 96 pułku, leczący się na wodną puchlinę; p. James Porter z Perth, 13letni kaszel i ogólne osłabienie ciała; p. Thomas Woodhouse, Bromley, wyleczenie damy pewnéj z obstrukcyi i mdłości w czasie ciężarności; p. Andrew Fraser, Haddington, wyleczony z 20 letniéj choroby na wątrobę; p. Samuel Laxton, Leicester, wyleczony z 2 letniéj diaryi; p. W. R. Reeves, Pool Authony, Tiverton, wyzdrowiał z 25 letniéj drzaźliwości nerwowéj, niestrawności i obstrukcyi z bezsennością i całkowitém osłabieniem ciała; p. William Martin, Cork, o uzdrowieniu 8 letniego dziewczęcia z codziennych womitów; p. Ryszard Willonghby, Londyn, wyleczony z choroby żółciowéj; p. J. W. Flavell, pleban z Ridlington, Norfolk, donosi o wyzdrowieniu służący swojéj z 8 letnich okropnych cierpień niestrawności, osłabienia nerwów i ciała, pospołu z kurczami, spazmami, codziennemi womitami i dolegliwościami dolnéj części żołądka; p. S. Barlow, Darlington, leczył się na 20letnią niestrawność, dolegliwości żołądka, wzdęcie i drzaźliwość; pani Maria Jolly Wortham, Norfolk, wyleczona z 50 letnich nie do opisania cierpień na niestrawność, nerwy, dychawiczność, kaszel, wzdęcie, spazmy, kurcze, mdłości i womity; panna Elźbieta Jacob z parochii Nazing, Waltham Cross, wyleczona z cierpień nerwowych, niestrawności i wyrzutu skórnego; panna Elźbieta Yeoman, Gateacre pod Liverpolem, wyleczona z 10 letniéj niestrawności i histeriów; p. Józef Walters, Oldbury pod Birmingham, uleczony z zapalenia piersi, i 50,000 innych dobrze znanych i szanownych osób przesłało panom Barry du Barry i spół. 77 Regent St. w Londynie, swe najczulsze podziękowanie za ich uzdrowienie, i ten wyborny środek lekarski jest powszechnie tak wysoko ceniony, że żadnego zalecenia z strony naszéj nie potrzebuje.

Główny redaktor.

Z świadectw krajowych podajemy tutaj szczególniéj Pana Radzcy medycyalnego Dra Wurzer z Bonn, które brzmi jak następuje:

REVALENTA ARABICA

Ta lekka jak równie smaczna mąka, jest jednym z najdoskonalszych pożywnych i osłaniających środków, i zastępuje w wielu przypadkach wszystkie inne lekarstwa. Ponieważ jest ona zarazem bardzo łatwa do strawienia (ma bowiem pierwszeństwo przed wielu innemi środkami kleistemi i osłaniającemi) bywa też używaną z największym skutkiem przy wszystkich rozwolnieniach i biegunkach, w chorobach naczyń wyrabiających i przepuszczających urynę, w chorobach nerkowych i t. d., w cierpieniach na kamień, przy zapalnych lub kurczowych chorobach cewki moczowéj, które pojawiają się często przy używaniu fermentujących trunków, szczególniéj młodego piwa, przy kurczowych ściśnieniach nerek i pęcherza, hemoroidach pęcherzowych i t. d. Z najdoskonalszym skutkiem używa się także tego prawdziwie nieoszacowanego środka, nietylko na ból gardła i piersi, aby uśmierzyć w tychże draźnienie i boleści, ale też w suchotach płucowych i gardłowych, gdzie obok swych pożywnych własności, działa równocześnie przeciw nieznośnemu kaszlowi, i nieubliżając bynajmniéj prawdzie, można wyrzec z pewnością, że Revalenta Arabica początkowe trawiące choroby i suchoty wyleczyć może.

Bonn, dnia 19. Lipca 1852.

(L. S.) podp. Dr Rud. Wurzer,
landgrafsko heski radzca medycyalny, praktyczny lekarz w Bonn i członek wielu towarzystw uczonych.

Certyfikat Pana Białoskórskiego, komis. policyi w Wrocławiu

Upraszam uprzejmie o spieszne przysłanie mi za dołączone 9 Tal. 15 sgr. jeszcze 12 funtów PP. du Barry Revalenta Arabica. Srodek ten okazał mi najwyśmienitszy skutek, i błogosławię godzinę, w któréj się o tymże dowiedziałem.

Z uszanowaniem, Białoskórski, król. komissarz policyi w Wrocławiu.

Bern, dnia 20. Sierpnia 1852.

Pani H. v. B. chora na suchoty, niemiawszy żadnéj nadziei wyzdrowienia, zażyła podług przepisu swego lekarza Revalenta Arabica. W skutek tego przyszła do sił, tak, iż wszyscy jéj znajomi zdumieli. Chwila rozwiązania, którego podług opinii lekarza swego przetrzymać niemiała, przeminęła bez niebezpieczeństwa i trudności, i jéj mąż nie może dosyć wychwalić tego wyśmienitego środka, za pomocą którego jego żona i dziecko żyją. — Pan A. Bollinger, Junkerstr. Nr. 200 w Bern odpowie chętnie na bliższe zapytanie pod względem téj kuracyi.

Grandson, Suise, dnia 9. Września 1852.

Od dwóch lat cierpiałem na niestrawność i okropne boleści żołądka, byłem najnieszczęśliwszym człowiekiem, miałem wstręt do towarzystw i czułem niezdolność do pracy oraz słabość mózgu. — Po trzech dniach używania Revalenta Arabica, doznałem najszczęśliwszych skutków tego doskonałego lekarstwa, i po upływie 8 dni pozbyłem się boleści: obecnie czuję się być tyle wzmocnionym, iż jak dawniéj uznawałem cierpienia moje za niewyleczone, tak teraz jestem pewien, iż wkrótce wyzdrowieję. Nie mogę się dosyć wysłowić, aby Panom niewyrazić mojego zadowolenia i wdzięczności.

Jules Duvoisin, notaryusz.

Wezel, d. 17. Listopada 1852.

Liczne dowody skutecznych działań PP. du Barry Revalenta Arabica, spowodowały mię do użycia tegoż środka przeciw kaszlowi kurczowemu, a doznawszy dobrego skutku, powziąłem pełno zaufania do takowego.

Christian Herrmann.

Zellerfeld nad Harz.

Za przybraniem doskonałego lekarza, radzcy medycynalnego i fizyka miejskiego Dra Brockmann w miejscu, użytą została w skutek ogłoszenia PP. du Barry Revalenta Arabica, z dobrym skutkiem, przez moją córeczkę 15 miesięcy mającą, która skłonność do skrofuł okazała, dla tego środek ten tak u mnie jako i u wspomnionego lekarza wzbudził żywy udział. C. Henke.

Rozbiór sławnego Professora chemii i analytycznego chemika Dra Andrew Ure.

Londyn, Nr. 24. Bloomsbury, Square.

Zaświadczam, iż PP. du Barry Revalenta Arabica chemicznie rozebrana, jest czystą mąką roślinną, zupełnie zdrową, łatwą do strawienia, działającą skutecznie na żołądek, i jest pomocną przeciw niestrawności, obstrukcyi, i nerwowym skutkom z tychże wynikającym.

Andrew Ure. D. M. etc.

Dr. Harvey polecenie PP. du Barry & Comp. — Miło jest Drowi Harvey polecić jak najlepiéj Revalenta; działała ona nader prędko i skutecznie w wielu napadach dyaryi etc., jakoteż przeciw obstrukcyi i nerwowym skutkom z tychże.

Londyn, d. 1. Sierpnia 1849.

Ceny Revalenta Arabica.

W puszkach cynowych opatrzone pieczęcią du Barry & Comp. w braku téjże nie może być prawdziwą.

1 funt. brutto	1 Tal.	5 sgr.			
2 funt.	» 1 —	27 —	Gatunek najprzedniejszy:		
5 funt.	» 4 —	20 —	5 funt. brutto	9 Tal.	15 sgr.
12 funt.	» 9 —	15 —	10 funt.	» 16 —	» —

Każda puszka opatrzona jest przepisem do używania, wskazującym reguły do zachowania dyety dla pacyentów.

Skład PP. Barry du Barry & Comp. na stałym lądzie:

w Berlinie PP. Felix & Comp. Nadworni liweranci.
— Bremie Pan B. H. Mardfeldt, Langestr. 23.
— Wrocławiu PP. W. Heinrich & Comp., Schubrücke Nr. 54. i S. G. Schwartz.
— Brieg nad Elbą Pan A. Heisse.
— Brünn Pan Jos Kurner.
— Frankfurcie n. M. Pan Jan A. Simeons.
w Krakowie Pan Karól Herrmann.
— Gracu Pan J. Purgleitner.
— Hamburgu Pan L. S. Bickel, 14., Bergstrasse.
— Havelberg Pan Wilhelm Bontiu.
— Peszcie P. Fryderyk Kochmeister.
— Poznaniu P. Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.
— Presburgu Pan Jan Fischer.
— Wiedniu P. Franciszek Wilhelm,
— Wilnie Pan A. Fiorentini.

Agenci jakoteż i komissanci procentowi zechcą się wprost do PP. Barry et Cp. w frankowanych listach zgłosić.

Podagentury Pana Ludw. J. Meyer w prowinc. Poznańskiéj,

u których REVALENTA ARABICA prawdziwa po cenach wyżéj podanych jest do nabycia:
w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Ostrowie, Pan Cohn et Comp.,
w Miłosławiu, Pan Brzyzowski,
w Wągrówcu Pan R. Gozimirski.
w Strzałkowie Pan Levy Grünberg.

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiajszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasięgnienie bliższych warunków franco zgłoszą. Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & Comp. 77. Regent Street.